

KS. JÓZEF KOZYRA
Katowice

Modlitwy Maryjne w Nowym Testamencie

Analiza egzegetyczna i teologiczna

Życie modlitewno-liturgiczne Kościoła zgłaszało zapotrzebowanie na różne modlitwy, jak: hymny, aklamacje czy wyznania wiary¹

Modlitwa znana jako *Pozdrowienie anielskie* (Χαίρε Μαρία, *Ave Maria* – „Zdrowaś Maryjo”) miała przedliteracką (czyli ustną) tradycję. Może o tym świadczyć krytyka tekstu (Łk 1,28.42)²

¹ J. KOZYRA, *Jak powstawały Ewangelie?*, Kraków 1992, s. 48–49, 58; H. LANGKAMMER, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1982, s. 86–87; K. ROMANIUK, *Morfologia i historia redakcji, czyli Form- i Redaktionsgeschichte*, Warszawa 1983, s. 49–52; S. GADECKI, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1992, s. 165–166.

² Starożytne odpisy tekstu Łk 1,28 podają różne brzmienie *Pozdrowienia anielskiego*. Część rękopisów reprezentuje wersję, według której Anioł Pański wypowiedział do Maryi słowa: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z tobą” Kolejne słowa pozdrowienia skierowała do Maryi Elżbieta (Łk 1,42): „Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twojego” (tak: Kodeks Synajski i Watykański oraz przekłady: syryjski, koptyjski, armeński-ormiański, georgijski-gruziński i Jan Damasczeński). Inne rękopisy podają jako pozdrowienie Maryi słowa anioła Gabriela: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą. Błogosławionaś ty między niewiastami” (tak: w Kodeksach: Aleksandryjskim, Bezy i w kilku innych oraz w przekładach: gockim, etiopskim, w Wulgacie i Diatessaronie, a także u Tertuliana, Euzebiusza i Efrema). Są też rękopisy zawierające wersję z wszystkimi słowami modlitwy ewangelicznej *Zdrowaś Maryjo* skierowanymi do Maryi przez anioła Gabriela: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą. Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twojego” (tak: w pismach Andrzeja z Krety i w kilku Kodeksach minuskułowych); por. K. ALAND I IN. (wyd.), *The Greek New Testament*, Stuttgart 1998⁴, s. 195–196.

Rdzeniem modlitwy *Zdrowaś Maryjo* są więc słowa pozdrowienia anielskiego z perykopy o Zwiastowaniu (Łk 1,28) oraz część lub całe błogosławieństwo Elżbiety dla Maryi w scenie Nawiedzenia (Łk 1,42).

Pierwsi chrześcijanie wyznawali swą wiarę w Chrystusa odmawiając lub śpiewając hymny ku Jego czci (por. 1 Kor 14,26; Kol 3,6; Ef 5,19; Dz 2,42. 47; 16,25).

Osobny rodzaj uwielbienia Boga stanowią doksologie i eulogie streszczające się formułą: „Jemu [Bogu], niech będzie chwała na wieki” (Rz 11,36; 16,25-27; Ga 1,5; Ef 3,21; Flp 4,20; 1 Tm 1,17; 2 Tm 4,18), oraz „Błogosławiony [Bóg] na wieki” (Rz 1,25; 9,5; 2 Kor 11,31).

Poza hymnami chrystologicznymi w Nowym Testamencie można spotkać także hymny ku czci Boga np. w Rz 11,33-36 i Ef 1,3-14 (o tajemnicy Boga i Jego planie zbawienia).

Oprócz tego znajdujemy także inne pieśni (kantyki), wychwalające dzieło zbawcze Boga dokonane w Jezusie Chrystusie. Do nich należy pieśń Maryi *Wielbi dusza moja Pana*, znana z nazwy łacińskiej jako *Magnificat* (Łk 1, 46-55).

1. Modlitwa *Zdrowaś Maryjo* — analiza egzegetyczna i teologiczna Łk 1,28.42

1.1. Łk 1,28: Χαῖρε Κεχαριτωμένη ὁ Κύριος μετὰ σοῦ

Χαῖρε. Pierwsze słowo, jakie przy Zwiastowaniu skierował anioł Gabriel do Maryi w greckim sformułowaniu Łukasza brzmi: χαῖρε (Łk 1,28). Co ono oznacza? Czy jest to tylko słowo pozdrowienia, chociaż wyjątkowego, jak to wynika z Łk 1,29 (Maryja dziwi się, co miałyby znaczyć to pozdrowienie)?³ Wówczas należałoby tłumaczyć to pozdrowienie zwrotem: „Bądź pozdrowiona! Zdrowaś! Witaj!” Odpowiednikiem semickim (hebrajskim) byłyby słowa: כָּרַךְ אֱלֹהִים czyli „Pokój tobie”, odpowiednikiem aramejskim

³ Rzeczownik ἀσπασμός w Łk 1,29 poprzedzony jest rodzajnikiem ὁ, dlatego należy go tłumaczyć jako: „takie, niezwykle pozdrowienie”; por. K. ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza: Ojciec nasz, Zdrowaś Mario, Wierzę w Boga*, Kraków 1998², s. 149.

byłoby słowo שָׁלוֹם zaś łacińskim — *salve*⁴. Tak polecał Jezus swoim apostołom pozdrawiać tych, do których ich posyłał (por. Łk 10,5) i tak sam pozdrawiał swoich uczniów (por. Łk 24,36; J 20,21.26). To życzenie pokoju nie wyklucza jednak radości i wesela, szczególnie, kiedy uwzględnimy fakt, że biblijny „pokój” jest synonimem zbawienia. Dlatego χαῖρε właściwie można by przetłumaczyć: „Pokój tobie i wesele”, a więc: „Bądź pozdrowiona i raduj się”⁵. W Septuagincie jednak, χαῖρε nigdy nie jest tłumaczeniem hebrajskiego שָׁלוֹם, lecz występuje w kontekście radości ludu Bożego ze zbawczych interwencji Boga, albo przy zapowiedziach eschatologicznego tryumfu nad wrogami (por. Wj 4,31; 1 Sm 19,5; Iz 13,3; 57,21; 66,10.14). Anioł Gabriel zaś w Dn 9,21-27 również jest zwiastunem mesjańskiej radości⁶. Χαῖρε — jako wezwanie do radości, szczególnie w tekstach prorockich (por. So 3,14), jest odpowiednikiem hebrajskiego słowa יָרֵךְ⁷

Szczególne uzasadnienie takiego rozumienia słowa pozdrowienia anielskiego w Łukasowym opisie Zwiastowania („Raduj się i wesel”) znajdujemy w zestawieniu ich z tekstami mesjańskimi Starego Testamentu, a przede wszystkim z Za 9,9-10 i So 3,14-17. „Córa Syjonu” i „Córa Jeruzalem” to metafora Niewiasty, z której miał się narodzić „Król Izraela, pokorny, sprawiedliwy i zwycięski, niszczący rydwany Efraima i konie w Jeruzalem; Mocarz, który zbawia” W obydwu tych prorocत्वach, będących jakby starotestamentalnymi opisami zwiastowania narodzin Syna Bożego, słowem pozdrowienia jest w przekładzie greckim Septuaginty wyraz χαῖρε i synonimy. Te z kolei w tłumaczeniu łacińskim (Wulgata) oddane są słowami: *lauda* – „wystawiaj”, *iubila* – „wychwalaj”, *laetare* – „raduj się”, *exulta* – „ciesz się”. Inne wypowiedzi Starego Testamentu, jak: Jl 2,21.23 (tu dwukrotnie w LXX χαῖρε Iz 12,5-6; także nawiązują do tych samych tradycji prorocko-mesjańskich uwzględniających przyszłe pojawienie się Mesjasza i Jego Matki, podkreślając z tego powodu wezwanie do radości i wesela⁸

⁴ A. JANKOWSKI, *Początki łukasowej mariologii*, RBL 4 (1988), s. 322; A. KLAWEK, *Ave Maria*, RBL 1-2 (1951), s. 27-29. Przyjmując dla χαῖρε odpowiednik hebrajski שָׁלוֹם לְךָ („pokój tobie”) zachowuje się paralelizm do יְהוָה עִמָּךְ („Jahwe z tobą”); por. *tamże*, s. 29.

⁵ ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza*, s. 147n; J. DROZD, *Maryja — Matka Boga i Matka nasza*, Marki-Struga k. Warszawy 1989, s. 42; A. NIKOLAS, E. DĄBROWSKI, *Życie Maryi Matki Bożej*, Warszawa 1954, s. 96.

⁶ A. JANKOWSKI, *Początki łukasowej mariologii*, RBL 4 (1988), s. 322.

⁷ R. LAURENTIN, *Bądź pozdrowiona Maryjo*, tł. D. Szczerba, Warszawa 1994, s. 21; S. LYONNET, *XAIPE KEXAPITOMENH*, Bb 20 (1939), s. 131-141.

⁸ ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza*, s. 151-152.

Wyraźne podobieństwo wykazuje zestawienie tekstów Za 9,9-10 i So 3,14-17 z Łk 1,28-33.

Za 9,9-10	So 3,14-17	Łk 1,28-33
Raduj się wielce, Córo Syjonu,	Ciesz się i wesel z całego serca,	Zdrowaś
wołaj radośnie, Córo Jeruzalem!	Córo Jeruzalem!	Pełna łaski
Oto król twój idzie do ciebie,	Król Izraela, Pan jest w tobie,	Pan z tobą
sprawiedliwy i zwycięski... pokorny — jedzie na osiołku	Pan, twój Bóg jest pośród ciebie,	imię Jezus = Bóg zbawia
On zniszczy rydwany	Bóg usunął twego nieprzyjaciela	Syn Boży będzie panował
i połamie łuk wojenny		
Pokój ludziom obwieści	On – Mocarz, On zbawi.	(czyli: zwycięży)

Z powyższego zestawienia wynika podobieństwo nie tylko w słowie pozdrowienia χαίρε. W całym kontekście bowiem, we wszystkich trzech tekstach widać zbawcze działanie Boga. Motywem głoszonej Córce Syjonu eschatologicznej radości mesjańskiej jest powrót Boga do „wnętrza” Izraela. Proroczko wyrażona mesjańska radość w Za 9,9-10 i So 3,14-17 sięga szczytu w chwili realizacji tych zbawczych zapowiedzi przy Zwiastowaniu (Łk 1,26-38). Zachariasz zapowiadał mesjańską radość, bo Ten, który nadchodzi, obwieszcza wszystkim zbawczy pokój i jest zwycięskim Królem, chociaż pokorny — jedzie na osiołku (scena z Niedzieli Palmowej, por. Mt 21,1-11). Z kolei według Sofoniasza, Ten, który przychodzi, to nie tylko spadkobierca Dawida, lecz sam Bóg, (Syn Najwyższego, Święty, Syn Boży — Łk 1,32.35). Bóg przychodzący na końcu czasów zamieszka wewnątrz Córy Syjonu, Córy Jeruzalem (w łonie Dziewicy Maryi — Łk 1,31.35), jak Arka Przymierza wśród ludu wybranego w namiocie spotkania i w świątyni jerozolimskiej⁹

Prawdziwa radość i prawdziwe wesele stają się udziałem całego Izraela, Jerozolimy i Syjonu, kiedy przychodzi obiecany Pan. Anioł pozdrawiając Maryję słowem χαίρε wyrażającym radość z nadejścia czasów mesjańskich (So 3,14; Za 9,9) zwracał się do niej, jako do reprezentantki całego narodu izraelskiego, „Córo Syjonu” i „Córo Jeruzalem”, i to w znaczeniu najdosłowniej, jak na to wskazuje cały kontekst. Pozdrawia ją jako pierwszą spo-

⁹ LAURENTIN, dz. cyt., s. 20–22; TENŻE, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, tł. Z. Proczek, Warszawa 1989, s. 42.

śród tych, którzy oczekiwali nadejścia czasów zbawienia. Ona zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z nią, wzniosłą Córá Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z niej naturę ludzką, aby przez tajemnicę Wcielenia uwolnić człowieka od grzechu (KK 55)¹⁰

Poetyckie pozdrowienie używane przez łacinników: *Ave* – „Zdrowaś”, chociaż nie odzwierciedla radości obecnej w greckim słowie χαίρει, to jednak w modlitwie ewangelicznej *Zdrowaś Maryjo* zawiera tę ogromną radość, jaka jest udziałem wszystkich zbawionych. Pozbawienie bowiem łacińskiego *Ave* radości płynącej z nadejścia zbawienia czyniłoby to niezwykle pozdrowienie zaledwie banalnym powitaniem („Cześć! Bądź zdrowa! Dzień dobry! Witaj!”)¹¹

Κεχαριτωμένη. Niezwykłym imieniem, jakim nazwał anioł Gabriel Dziewicę z Nazaretu jest słowo κεχαριτωμένη, które Wulgata tłumaczy: *gratia plena*, a więc: „pełna łaski”. Wyraz κεχαριτωμένη trudno przetłumaczyć jednym słowem. Jest to bowiem imiesłów bierny czasu przeszłego (*perfectum*)¹² od czasownika: χαριτώω i znaczy: „obdarzać łaską, dobrocią”, „przemieniać kogoś przez łaskę”, czyniąc go przez to miłym i przyjemnym, pełnym wdzięku oraz świętym. Dokonującym przemiany jest sam Bóg, który czyni to z miłości. Łaska w Łk 1,28 oznacza miłość i życzliwość Boga wobec Maryi, którą obdarza pełnią dóbr i miłości. Łaska jest tu wyjątkowym darem Boga, którego udziela On ludziom z miłości w swym umiłowanym Synu (Ef 1,6). Maryja znalazła taką łaskę u Boga (Łk 1,30). Oznacza to, że pełną miłości życzliwość Boga Maryja otrzymała od wieków¹³. Określenie κεχαριτωμένη, zastępujące imię własne Maryi w tekście Łk 1,28, oznacza, że jest ona wyjątkowym przedmiotem pełnej miłości Boga, Jego łaskawej życzliwości i umiłowania¹⁴. Maryja została i jest już w sposób trwały, na zawsze obdarzo-

¹⁰ DROZD, *dz. cyt.*, s. 42.

¹¹ LAURENTIN, *Bądź pozdrowiona Maryjo*, s. 22–23.

¹² *Perfectum* w języku greckim *koine* oznacza, że jakaś czynność wprawdzie dokonała się w przeszłości, lecz jej skutki trwają nadal, a więc coś się zaczęło i już takie pozostało; por. ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza*, s. 158.

¹³ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1996, s. 39–40.

¹⁴ R. LAURENTIN, *Maryja — Matka Odkupiciela*, tł. T. Żeleźnik, Warszawa 1988, s. 33.

wana wyjątkowo obficie wszelkimi łaskami zbawczymi¹⁵ To trwałe obdarowanie łaską określa jej istotę oraz program jej życia¹⁶. Otrzymuje ona łaskę, przychylność i miłość Boga. Jest tą, która była i nadal pozostaje upodobaniem miłości Boga¹⁷. Jest ono bowiem trwałe i ostateczne¹⁸. W Maryi łaska jest owocem życzliwości i darmowej miłości Boga. Łaska jest tu przyczyną dalszego działania Boga, jest więc stwórczą życzliwością Boga¹⁹. Maryja stała się Panią łaski, jej właścicielką, co wynikałoby z hebrajskiej retlanslacji określenia בְּעֵלְתָּ חַן ²⁰

To opisowe tłumaczenie krócej wyraża dwuwyzrazowe określenie łacińskie: *gratia plena* – „łaski pełna”, które jednak nie podkreśla aspektu trwałego bycia obdarowanym jak greckie *perfectum passivum*. W przekładach starołacińskich spotykamy jednowyrazowy odpowiednik: *gratificata* czyli obdarzona łaskawością Pana²¹. Również w Kodeksie Palatyńskim i Kodeksie Q przetłumaczono $\kappa\epsilon\chi\alpha\rho\iota\tau\omega\mu\acute{\epsilon}\nu\eta$ przez *gratificata*. Forma ta będąca łacińskim ekwiwalentem imiesłowu greckiego, pomimo wierności gramatycznej nie przyjęła się jednak. W starożytnej literaturze łacińskiej bowiem (u Cyce-rona, Laktancjusza i Liwiusza) słowo to podkreślało świeckie aspekty czasownika: „okazać się uprzejmym”, „wyświadczyć przysługę”, „sprawić przyjemność”. Chociaż w religijnym znaczeniu: *gratificare*, to także: „być życzliwym, przychylnym, obdarzać” (tak Augustyn), jednak w Wulgacie, jako odpowiednika dla $\kappa\epsilon\chi\alpha\rho\iota\tau\omega\mu\acute{\epsilon}\nu\eta$, uwzględniając kontekst Łk 1,28 wybrano parafrazujące wyrażenie: *gratia plena*²²

Wyjaśnieniem znaczenia $\kappa\epsilon\chi\alpha\rho\iota\tau\omega\mu\acute{\epsilon}\nu\eta$ – „łaski pełna”, są dalsze słowa anioła: „znalazłaś łaskę u Boga” (Łk 1,30). Znaczy to, że tak się Bogu podobało; że Bóg wybrał Maryję, upodobał sobie w niej i dlatego obdarzył ją łaską, która jest dana za darmo. Darmowość stanowi naturę łaski. Ponadto łaska

¹⁵ DROZD, dz. cyt., s. 43–44; F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, PNT 3,3, Poznań 1974, s. 88.

¹⁶ A. JANKOWSKI, *Początki łukaszczej mariologii*, RBL 4 (1988), s. 324.

¹⁷ LAURENTIN, *Bądź pozdrowiona Maryjo*, s. 32.

¹⁸ TENŻE, *Matka Pana*, s. 39.

¹⁹ *Tamże*, s. 39.

²⁰ KLAWEK, *art. cyt.*, s. 31.

²¹ J. ŁACH, *Dziecię się nam narodziło. W kręgu teologii Ewangelii dzieciństwa Jezusa*, Częstochowa 2001, s. 124–125.

²² S. BZOWSKI, *Gratia plena czy gratificata?*, RBL 1 (1973), s. 48–49.

pozostaje w ścisłym związku z miłością tego, od którego pochodzi, bo jest wyrazem miłości. Bóg więc umiłował Maryję, jest jej życzliwy i łaskawy²³

Ojcowie Kościoła i pisarze kościelni dostrzegali, że to szczególne i uroczyste pozdrowienie wypowiedziane w imieniu Boga: κεχαριτωμένη, poza tym jednym wypadkiem nigdy nie spotykane, ujawnia Bogurodnicę jako siedlisko wszystkich łask Bożych, ozdobioną wszelkimi darami Ducha Świętego oraz ukazuje Maryję jako nieskończoną skarbnicę tych darów oraz niewyczerpaną ich głębię²⁴. Komentarz teologiczny do κεχαριτωμένη znajdujemy w Ef 1,3-6: Bóg przez dzieło zbawcze Jezusa udzielił bogactwa łaski, którą najobficiej na nas wylał²⁵ Łaska jest emanacją samej natury Bożej, która stworzenie nią obdarzone czyni współuczestnikiem doskonałości Boga. Maryja otrzymała łaskę bez miary, w takiej obfitości, że żadne inne słowo jak κεχαριτωμένη nie potrafiło jej wyrazić, bo oznacza jak najściślej pojętą pełnię z wykluczeniem najmniejszych braków. W Maryi był nieogarniony ogrom łaski, bo została powołana do wydania na świat Dawcę łaski — Syna Bożego²⁶

Maryja otrzymała pełnię łaski na tyle, na ile jej było potrzeba do godnego spełnienia powierzonego jej jedyne go wśród stworzeń zadania i powołania Matki Boga i zarazem towarzyszki Chrystusa w dziele odkupienia. Jest to pełnia łaski wyjątkowa, „pełnia obfitości”, przewyższająca pełnię łask u świętych. Jest to jednak pełnia łaski względna, a nie jak u Chrystusa — bezwzględna, ponieważ On jest samą łaską (por. Tt 2,11; Ef 1,7-8). Dzięki tej pełni łaski Maryja była i jest doskonale zjednoczona z Bogiem i przez to nabyła najwięcej zasług. Szczególnego rodzaju pełnia łaski u Maryi wykluczała u niej nie tylko grzechy osobiste ale również uchroniła ją od grzechu pierworodnego. Od poczęcia bowiem została uświęcona i zwolniona od winy pierworodnej, ze względu na pełnię zasług zbawczych jej Syna — Jezusa Chrystusa (Niepokalane poczęcie Maryi)²⁷. Ze względu na tę pełnię łaski została również obdarowana udziałem w chwale zmartwychwstania (Wniebo-

²³ ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza*, s. 166.

²⁴ PIUS IX, Bulla kanonizująca dogmat Niepokalanego Poczęcia NMP *Ineffabilis Deus* (1854 r.), w: DROZD, *dz. cyt.*, s. 43–44.

²⁵ KLAWEK, *art. cyt.*, s. 30.

²⁶ NIKOLAS, DĄBROWSKI, *dz. cyt.*, s. 97.

²⁷ DROZD, *dz. cyt.*, s. 45.

wzięcie Maryi). To, co Jezus Chrystus uczynił dla swej Matki, zabierając ją do nieba, to jest dla Kościoła znakiem i rękojmnią pełni chwały, którym go uwieńczy w dniu paruzji (por. 1 Kor 15,20.23). Tymczasem Matka Jezusa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię doskonałości w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie Dzień Pański, przyświeca pielgrzymującemu ludowi Bożemu, jako znak niezawodnej nadziei i pociechy (KK 68). Maryja najściślej zjednoczona ze swym Synem, wszystko otrzymuje, jest pełna łaski. Od Jezusa zmartwychwstałego, od którego pochodzi chwała, otrzymuje w niej udział przez Wniebowzięcie, będąc zarazem dla Kościoła wzorem tego, do czego został powołany²⁸.

Ὁ Κύριος μετὰ σοῦ. Wyrażenie: ὁ Κύριος μετὰ σοῦ – „Pan z tobą” uchodziło u Izraelitów za codzienne pozdrowienie z życzeniem błogosławieństwa Bożego, czego dowodem była odpowiedź: „Niech Pan ci błogosławi” (por. Rt 2,4)²⁹ W biblijnych opisach powołań ludzi wybranych przez Boga do szczególnych zadań w dziejach zbawienia formuła: „Pan z tobą” wyraża ideę wsparcia, wyzwolenia, pomocy, błogosławieństwa, dodania odwagi i mocy do wypełnienia zleconych przez Boga zadań. Oznaczała dar Bożej przyjaźni, życzliwości i szczególnej bliskości dla ludzi wybranych i powołanych. Wśród postaci starotestamentalnych zapewnienie takie otrzymali: Jakub (Rdz 28,15; 31,3), Mojżesz (Wj 3,11-12; 4,12), Józef Egipski (Dz 7,9), Jozue (Joz 1,5-9; 3,7), Gedeon (Sdz 6,12.16), Dawid (2 Sm 7,9; 1 Krn 17,8) i inni³⁰. Broniącego się Jeremiasza przed podjęciem ciężaru i niebezpieczeństwa powołania prorockiego, Bóg zapewnia: „Ja jestem z tobą, by cię chronić” (Jr 1,8). W wyrażeniu: „Pan z tobą” zawiera się więc także nakładanie szczególnych zadań ze strony Boga oraz zapewnienie o pomocy w ich wypełnieniu. Bóg bowiem wspiera obdarowanego mocą do przewyciężenia trudności. Człowiek występujący w towarzystwie Boga wspomagającego, staje się zarazem Jego sługą i rozumnym narzędziem³¹

²⁸ A. BOSSARD, *Wniebowzięcie*, w: TENŻE (red.), *Mały słownik maryjny*, tł. K. Brodzik, Niepokalanów 1987, s. 101–102.

²⁹ DROZD, *dz. cyt.*, s. 47.

³⁰ KUDASIEWICZ, *dz. cyt.*, s. 40–41.

³¹ ŁACH, *dz. cyt.*, s. 125.

W proroctwie Sofoniasza formuła ta brzmi: „Pan jest pośród ciebie” (So 3,17), co oznacza, że Bóg Jahwe jest z Izraelem, pośród jego społeczności oraz, że przebywa we wnętrzu każdego z Izraelitów reprezentowanych przez Córkę Syjonu. Wypowiedź proroka Izajasza o Emmanuelu, którego Panna pocznie i porodzi (Iz 7,14), Ewangelista Mateusz wyjaśnia, że „On (Emmanuel) jest Bogiem z nami” (Mt 1,23). W ostatnim zaś zdaniu swojej Ewangelii, Mateusz podaje słowa Jezusa; „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni” (Mt 28,20). Również w wypowiedziach o Jezusie, Nowy Testament stwierdza, że „Bóg był z Nim” (por. J 3,2; 16,32; Dz 10,38)³².

W Nowym Testamencie formuła „Pan z tobą” odnosi się w sposób wyjątkowy tylko do Jezusa i Maryi. Jezus dzięki temu, że Bóg był z Nim, czynił znaki i cuda. Obecność zaś Boga Ojca w godzinie męki Jezusa jest dla Niego mocą. Obdarzenie Maryi obietnicą i zapewnieniem obecności Pana na wzór Jezusa świadczy o jej szczególnym związku z Jezusem i Bogiem. Obecność i bliskość Pana winny być dla Maryi źródłem mocy, odwagi i radości³³. Warto również podkreślić fakt, że w Septuagincie hebrajskie samookreślenie się Boga יהוה (Jahwe) tłumaczono słowem Κύριος – „Pan”³⁴, a w Nowym Testamencie określenie to jest szczególnym imieniem Jezusa Chrystusa Syna Bożego (por. Dz 2,36; 1 Kor 8,6; 2 Kor 1,3; Rz 1,3-4.7; 10,9; Flp 2,11). Z Maryją jest więc Bóg Starego i Nowego Przymierza: Jahwe i Jezus (Κύριος – „Pan”), który dla niej pierwszej jest Mesjaszem i Zbawcą (por. Łk 2,11).

Wyjątkowość słów anioła do Maryi: „Pan z tobą”, wynika z całego kontekstu sceny Zwiastowania w Łk 1,26-38. Córka Syjonu, która w So 3,14 i Za 9,9 symbolizuje Izrael, w Łk 1,28 dotyczy samej Maryi. W jej osobie Córka Syjonu przestaje być symbolem, a staje się rzeczywistością. Obecność Boga Jahwe pośród Izraela otrzymuje nowe oblicze i znaczenie. Chodzi bowiem o rzeczywistą obecność Syna Bożego w niepokalanym łonie dziewicy Maryi, która przyjęła zwiastowane jej Słowo Boga i poczęła z Ducha Świętego (Łk 1,35.38)³⁵

³² ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza*, s. 162–165.

³³ KUDASIEWICZ, *dz. cyt.*, s. 41.

³⁴ Żydzi nie wypowiadali zasadniczo Świętego Imienia Boga „Jahwe”, używając w zastępstwie odpowiednika: יהוה – „Pan”; por. L. STACHOWIAK, *Jahwe*, EK 7, kol. 681–682.

³⁵ H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, s. 51.

Św. Bernard z Clairvaux wyjaśnia, że Bóg zjednoczył się z Maryją jak najściślej. Zjednoczenie to bowiem obejmuje nie tylko wolę ale również ciało (przez tajemnicę Wcielenia Syna Bożego). Słowa anioła do Maryi „Pan z tobą” oznaczają, że nie tylko z nią jest Pan — Syn Boży, który przyoblecze się w jej ciało, lecz także Pan — Duch Święty, z którego pocznie Jezusa, i Pan — Ojciec Niebieski, który zrodził (odwiecznie) ten owoc jej poczęcia. Św. Bernard mówi do Maryi: „Bóg Ojciec jest z tobą, czyniąc ze swego Syna — syna twojego. Syn jest z tobą, przez złożenie w tajemnicy twego łona cudu miłości. Duch Święty jest z tobą, wspólny z Ojcem i Synem, błogosławiając to łono dziewicze”³⁶.

Słowa pozdrowienia anioła „Pan z tobą” skierowane do Maryi wskazują na konsekwencje nazwania jej *κεχαριτωμένη*. Maryja umiłowana i wybrana przez Boga może się radować, gdyż jest pełna łaski i Pan jest z nią szczególnie obecny, a ona jest z Bogiem; Bóg jest w Maryi i z nią, a ona z Bogiem³⁷. Wyrażenie „Pan z tobą” może tu też oznaczać łączność Maryi z Bogiem analogiczną do łączności małżeńskiej. W takim przypadku Maryja, jako Oblubienica Boża, staje się także Oblubienicą Chrystusa i Jego Kościoła³⁸.

1.2. Łk 1,42: Εὐλογημένη σὺ ἐν γυναιξίν καὶ εὐλογημένος ὁ καρπὸς τῆς κοιλίας σου

Εὐλογημένη. Słowa: „Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twojego” — to pozdrowienie, to zwrot, jakim Elżbieta pozdrowiła (dosł.: „wydała okrzyk”) Maryję, Matkę Pana (Jezusa – Boga: Łk 1,43). Jak już wcześniej wspomniano, słowa te istniały od samego początku w modlitewnej wersji *Pozdrowienia anielskiego* jako powtarzane wersety najstarszych wspólnot Kościoła³⁹

Wzorcem dla formuły, którą Elżbieta pozdrowiła Maryję — Matkę Bożą, mogą być błogosławieństwa starotestamentalne⁴⁰. W Pwt 28,3 czytamy: „Błogosławiony będzie owoc twego łona, plon, twej roli, przychówek twych

³⁶ Homilia 3: *Super missus est*, w: DROZD, *dz. cyt.*, s. 48.

³⁷ LAURENTIN, *Bądź pozdrowiona Maryjo*, s. 34.

³⁸ ŁACH, *dz. cyt.*, s. 126.

³⁹ Wskazuje już na to krytyka tekstu Łk 1,28.42.

⁴⁰ ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza*, s. 169, 173.

zwierząt...”; zaś w Sdz 5,24 sławiona jest Jaela, żona Kenity–Chebera: „Niech będzie błogosławiona wśród niewiast żona Kenity–Chebera, wśród niewiast żyjących w namiotach, niech będzie błogosławiona!”. Podobne słowa błogosławieństwa skierowano również do bohaterskiej Judyty (Jdt 13,18): „Błogosławiona jesteś córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi. Niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abys odcięła głowę wodza nieprzyjaciół naszych”

Błogosławieństwo Boże dla ludzi Starego Przymierza było darem odnoszącym się do samego życia i jego tajemnicy. Błogosławieństwo jest słowem, bo jest sławieniem (εὐλογία, *benedictio*) oraz jest dobrem, darem Boga, darem stwórczym i ożywiającym. To, czego błogosławieństwo udziela, nie znajduje się w sferze posiadania (mieć), lecz w sferze bycia (być) i nie jest wyrazem działania człowieka, lecz stwórczej mocy Boga. Życząc komuś błogosławieństwa, już naprzód opiewa się hojność Bożą. Wypowiadając zaś dziękczynienie ogląda się ten dar w chwili jego objawienia⁴¹

Maryja jest nazwana dosłownie: „Błogosławioną między niewiastami”, ale reguły greki nowotestamentalnej każą nam rozumieć tę frazę, że Maryja jest najbardziej błogosławiona spośród wszystkich niewiast na ziemi⁴².

Wyjątkowość błogosławieństwa Elżbiety ogłoszonego dla Maryi podkreślają w Łk 1,42 następujące szczegóły:

- 1) Pozdrowienie wypowiedziane przez Elżbietę jest aklamacją liturgiczną, wyznaniem wiary w obecność Pana — Syna Bożego, już poczętego w Maryi ale jeszcze nie narodzonego. Wskazują na to słowa, że „Elżbieta napełniona Duchem Świętym wydała głośny okrzyk”⁴³. Zwrot: „Błogosławionaś ty między niewiastami” nie jest życzeniem skierowanym do Maryi, lecz wysławianiem potwierdzającym jej aktualne niezwykle wywyższenie, wynikające z faktu nazwania jej wcześniej przez anioła *Κεχαριτωμένη* („Pełna łaski” — Łk 1,28) a obecnie: *Εὐλογημένη* – „Błogosławiona”⁴⁴

⁴¹ J. GUILLET, *Błogosławieństwo*, STB, Poznań 1994⁴, s. 79.

⁴² ROMANIUK, *Komentarz do codziennego pacierza*, s. 175.

⁴³ *Tamże*, s. 176; J. PRÉVOST, *Nawiedzenie*, w: A. BOSSARD (red.), *Maty słownik maryjny*, tł. K. Brodzik, Niepokalanów 1987, s. 56; H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium*, cz. I: 1,1–9,50, Freiburg im Br. 1984, s. 68.

⁴⁴ SCHÜRMAN, *dz. cyt.*, s. 67.

- 2) Termin *Εὐλογημένη*, określający Maryję jako „Błogosławioną”, jest niezwykły. *Εὐλογητός* – „Błogosławionym”, nazywany jest w Nowym Testamencie tylko Bóg (np. Łk 1,68, Ef 1,3). Jezusa zaś określa się *Εὐλογημένος* – „Błogosławiony” w Mk 11,9-10⁴⁵ oraz w Łk 1,42: „Błogosławiony owoc żywota twojego”⁴⁶. Do Maryi zwraca się Elżbieta w Łk 1,45 nazywając ją *Μακαρία* („Błogosławiona, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane ci od Pana”). Tym samym określeniem *Μακαρία* (Błogosławiona), nazywa Maryję kobieta z tłumu, wysławiając jej Boże Macierzyństwo (Łk 11,27: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś”)⁴⁷. We wszystkich tekstach Nowego Testamentu do ludzi stosuje się jedynie termin *μακάριος* – „błogosławiony”. Nowy Testament postuluje się tą formą, aby wyrazić duchową nagrodę tych, którzy całkowicie, w sposób heroiczny przyjęli naukę Ewangelii, stosując ją dokładnie w życiu. Takich nazywa się błogosławionymi, szczęśliwcami (np. Mt 5,3-12; Łk 6,20-23; 11,28; J 20,29)⁴⁸. Tylko w Mt 25,34 wezwanych do zbawienia wiecznego przy sądzie ostatecznym nazywa się *Εὐλογημένοι*: „Błogosławieni – święci”
- 3) Wysławianie Maryi jako *Εὐλογημένη* w Łk 1,42 jest uzasadnione jej Bożym Macierzyństwem. Świętość Dziecka, owocu łona Maryi jest echem Zwiastowania anielskiego: „On będzie Wielki i Święty, i będzie nazwany Synem Najwyższego” (Łk 1,32.35). Dlatego Elżbieta wysławia Maryję jako „Matkę Pana swego” (Łk 1,43). Tajemnica Maryi polega całkowicie na jej Bożym Macierzyństwie, które ją jednoczy z owocem jej łona. Aby dobrze oddać ducha wysławiania Maryi przez Elżbietę, należało by to pozdrowienie przetłumaczyć następująco: „Jesteś bardziej błogosławiona niż wszystkie inne niewiasty, ponieważ błogosławiony jest owoc twojego łona” To świętość Syna oddziałuje na Matkę⁴⁹. Spośród wszystkich niewiast na ziemi, Bóg najbardziej obdarzył łaskami Maryję, dlatego na-

⁴⁵ Jest to cytat z LXX Psalmu 118(117),25-26: „Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie”

⁴⁶ SCHÜRMANN, *dz. cyt.*, s. 68.

⁴⁷ Błogosławieństwo to należy do jednych z najstarszych świadectw uwielbienia Maryi w pierwotnym Kościele; por. F. MUSSNER, *Lk 1,48n; 11,27n und die Anfänge der Marienverehrung in der Urkirche* (De primordiis culti Mariani 2), Rom 1967, s. 25–34.

⁴⁸ DROZD, *dz. cyt.*, s. 71.

⁴⁹ PRÉVOST, *art. cyt.*, s. 56.

leży ją wychwalać i czcić więcej niż innych. To uwielbienie jednak odnosi się przede wszystkim do jej Syna. Wszystkie bowiem łaski i wszelką cześć otrzymuje ona tylko dzięki Niemu, jako Matka Mesjasza⁵⁰. Ze względu więc na fakt, że Maryja jest Matką Mesjasza, nazywa się ją nadzwyczajnie błogosławioną – Εὐλογημένη. W Łk 1,42 inaczej niż w Łk 11,27 uzasadnia się Boże Macierzyństwo Maryi. W pozdrowieniu Elżbiety bowiem argumentem ukazującym jego wyjątkową wartość jest fakt bycia Matką Mesjasza⁵¹. Maryja może być nazwana Εὐλογημένη – „Błogosławiona”, bo tak wysławia się jej Syna: Owoc jej łona jest Εὐλογημένος – „Błogosławiony”. Skoro Jezus jest „Błogosławionym” (Εὐλογημένος) owocem łona Maryi, to również ta, co Go zrodziła jest także „Błogosławiona” (Εὐλογημένη). Będąc bowiem Κεχαριτωμένη (Łk 1,28) została napełniona wszelkimi potrzebnymi łaskami na miarę Bożej płodności i tym nadzwyczajnym błogosławieństwem (Εὐλογημένη), z którego pełni zrodziła Syna Bożego (Εὐλογημένος)⁵²

Z gramatycznego punktu widzenia, partykuła καὶ w pozdrowieniu Elżbiety nie występuje w roli prostego łącznika, lecz jest wyjaśnieniem i uzasadnieniem nadzwyczajnego błogosławieństwa Maryi. Dlatego partykuła καὶ w tym zdaniu nie spełnia funkcji *copulativum* lecz *explicativum*, albo *epexegeticum* i należy tłumaczyć ją nie przez „i” lecz przez „ponieważ, bo, albowiem”⁵³

Takie uzasadnienie nadzwyczajnego sławienia Maryi słowem błogosławieństwa Εὐλογημένη znajdujemy również w modlitwie patriarchy jerozolimskiego — Sofroniusza (VI w.)⁵⁴:

Zaprawdę, błogosławiona jesteś między niewiastami,
bo przekleństwo Ewy zamieniłaś w błogosławieństwo;
bo sprawiłaś, że Adam, który ongiś leżał powalony przekleństwem,
teraz przez ciebie dostąpił błogosławieństwa.

Zaprawdę, błogosławiona jesteś między niewiastami,
bo przez ciebie błogosławieństwo Ojca zajaśniało ludziom
i wybawiło od dawnego przekleństwa.

⁵⁰ GRYGLEWICZ, *dz. cyt.*, s. 93.

⁵¹ SCHÜRMANN, *dz. cyt.*, s. 67–68.

⁵² NIKOLAS, DĄBROWSKI, *dz. cyt.*, s. 98.

⁵³ ŁACH, *dz. cyt.*, s. 144.

⁵⁴ DROZD, *dz. cyt.*, s. 69.

Zaprawdę, błogosławiona jesteś między niewiastami,
 bo przez ciebie twoi przodkowie dostępują zbawienia.
 Ty bowiem porodysz Zbawiciela, który przyniesie im wybawienie.

Zaprawdę, błogosławiona jesteś między niewiastami,
 bo bez udziału męża wydałaś owoc, który obdarza błogosławieństwem całą
 ziemię
 i uwalnia od przekleństwa rodzącego ciernie.

Zaprawdę, błogosławiona jesteś między niewiastami,
 bo choć niewiastą jesteś jak inne, staniesz się prawdziwie Boga Rodzicielką.
 Skoro bowiem Ten, który ma się z ciebie narodzić, prawdziwie jest Bogiem
 wcielonym,
 słusznie i właściwie zwiesz się Bogarodzicą, jako że Boga najprawdziwiej
 rodzisz.

W dziewiczym swym łonie Boga samego nosisz.
 W tobie On mieszka według ciała, od ciebie jak Oblubieniec wychodzi,
 wszystkim gotuje radość, wszystkich obdarza Boskim światłem.

W tobie, o Dziewico, jako w najczystszym i niepokalanym niebie, Bóg namiot
 swój ustawił.

Z ciebie wyjdzie jak Oblubieniec ze swej komnaty,
 jak siłacz, przebiegnie drogę swego życia.

Przyniesie On zbawienie żyjącym,
 a rozciągając się od szczytu niebios aż do niebios najwyższych
 wypełni wszystko Boskim żarem i ożywczym blaskiem”

2. Kantyk Maryi (Łk 1,46-55) — ewangelicznym orędziem zbawienia

Bogactwo *Magnificat* zależy od wydarzenia, które sławi Maryja — od poczęcia Jezusa, wejścia Syna Bożego w dzieje ludzkiej historii zbawienia. Jest to najbardziej zdumiewająca i rozstrzygająca z „wielkich rzeczy” (Łk 1,49), które Bóg uczynił dla zbawienia swojego ludu. Z tego względu pokolenia chrześcijan dawać będą kantykowi Maryi uprzywilejowane miejsce we własnym przeżywaniu zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie. W istocie bowiem, uniesienie ożywiającej pieśń dziękczynienia Maryi jest tym samym uniesieniem, które tworzy wiarę. Aktualne przeżywanie przez Maryję dobroczynnej obecności Boga oświeca zarówno jej przeszłość jak i przyszłość.

Teraźniejszość osobistych przeżyć Maryi wyraża cała pierwsza część *Magnificat* (Łk 1,46-50). Ukazuje się w niej osobliwe doznania, jakie Maryja przeżyła przy Zwiastowaniu, że będzie Matką Zbawiciela. Maryja uwielbia Pana, ponieważ jest świadoma, że to On działa tu i teraz w samym sercu jej życia. Dziękuje za łaskę Boga, „który wejrzał na jej uniżenie i uczynił jej wielkie rzeczy” (Łk 1,48-49). Wprawdzie Bóg, którego ona uwielbia, wielokrotnie interweniował na korzyść swego ludu. Ona jednak może nazywać Go swoim Zbawicielem w znaczeniu nadzwyczajnym, przewyższającym wszystko to, co pozwalały przewidywać i czego każały się spodziewać przygotowawcze zapowiedzi i obrazowe objawy Jego opieki w Starym Przymierzu. Maryja śławi zbawienie, które aktualnie w pełni się ukazało i osiągnęło swój punkt kulminacyjny w osobie Jezusa.

Kantyk Maryi ukazuje również jej przeżycia otwarte na przyszłość, kiedy to „błogosławić ją będą wszystkie pokolenia” (Łk 1,48). Tajemnica wcielenia Syna Bożego bowiem, jaka się w niej dokonała, bardziej niż wszystkie inne znaki i cuda objawiać będzie wszystkim pokoleniom świętość Bożego Imienia i Jego miłosierdzie. Taki jest realizm i głębia tajemnicy wcielenia⁵⁵ Kantyk jednak wprost nie wspomina ani wcielenia Jezusa, ani nawiedzenia Elżbiety. Te dwa podjęte tematy wyrażono dość ogólnie⁵⁶

W części drugiej *Magnificat*, Maryja daleka od zamykania się w sobie samej, rozszerza swe dziękczynienie do wymiarów całego ludu Bożego i jego historii. Świadoma, że Bóg dokonał w niej „wielkich rzeczy”, jest wrażliwa w szczególny sposób na tajemnicę dziejów zbawczych Izraela. Jest to tajemnica niezmiernie wiernej miłości Boga Przymierza, który swe miłosierdzie okazuje pokornym i ubogim. Maryja ubogacona darami Bożymi i doświadczeniem swego narodu daje jeszcze jeden dowód przymierza Boga z ludem wybranym. Jej pieśń jest całkowicie nowym i oryginalnym rozważaniem historii Izraela i całej ludzkości powołanej do zbawienia. Historię tę ostatecznie oświecla cudowne przyjście Boga-Miłości w Jezusie Chrystusie dla zbawienia swego ludu przez stanie się jednym z nas⁵⁷

⁵⁵ PRÉVOST, *Magnificat*, w: BOSSARD (red.), *dz. cyt.*, s. 46.

⁵⁶ J. ERNST, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg 1977 (Leipzig 1983), s. 61.

⁵⁷ PRÉVOST, *Magnificat*, s. 47.

Centralną deklarację *Magnificat* ukazującą główną ideę tej pieśni, znajdujemy w wierszu 50, mówiącym o Bożym miłosierdziu. Pieśń Maryi wypełniona teocentryzmem zespala się z antropocentryzmem. Uwielbienie Boga w Jego istocie i działaniu, w Jego świętości, która jest nierozdzielna od miłosierdzia skoncentrowanego na człowieku i w mocy Jego ramienia, którym broni On uciskanych, połączona jest z refleksją nad dziejami ludu Bożego, nad wiernością Boga i nad przewyższającym nadzieję wypełnianiem wszystkich obietnic. *Magnificat* jest modlitwą, orędem i refleksją zarazem.

Maryja śpiewa o działaniu Boga w historii i o szczególnym objawieniu Jego miłosierdzia, kiedy wybiera On cichych i pokornych, i poucza, że zbawienie dokonuje się nie przez miażdżącą wszystko władzę, bogactwo czy pychę, lecz przez współpracę z Bogiem⁵⁸

Kantykiem *Magnificat* Maryja wielbi Boga, wychwala Go i wywyższa, (dosł. „czyni wielkim” – μεγαλύνει) za wszelkie doznane dobrodziejstwa. Przede wszystkim wychwala Go i dziękuje za zbawienie, jakie się aktualnie realizuje. Bóg–Zbawiciel wejrzał na niskość pokornej służebnicy⁵⁹ To łaskawe wejrzenie Boga, pełne szczodroblivej miłości nawiązuje do trwałego obdarowania ją pełnią łaski (Κεχαριτωμένη). Głównym bowiem motywem wychwalania Boga (μεγαλύνει) były „wielkie rzeczy” – μεγάλα, jakie jej Bóg uczynił. W Starym Testamencie „wielkie rzeczy” oznaczały cudowne interwencje Boga w historię ludu wybranego. Tak mówi się o wydarzeniach związanych z wyjściem z Egiptu (por. Pwt 10,21; Sdz 2,7). Synonimami owych „*magnalia Dei*” są rzeczy cudowne, przerażające, budzące strach, rzeczy chwalebne i dobre. Wszystkie one są łaską, czyli darmowym darem Bożym dla wybrańców (por. Rdz 12,2; 50,20; Pwt 6,22; 10,21; 34,12; Ps 78[77],12; 98[97],1-3; 105[104],5-6; 106[105],7.21; 111[110],4.6; 126[125],2-3). Te wielkie dzieła Boże polegają na spotkaniu miłosiernej wszechmocy Boga z wiarą człowieka, który się Go boi, służy Mu i żyje Jego słowami. Maryja przyjmując z wiarą te wielkie dzieła Boże (por. Łk 1,45) zaznacza, że nie są one przeznaczone tylko dla niej, lecz dla całego ludu Bożego. Jest

⁵⁸ R.J. ABRAMEK, *Nowy akcent we współczesnej interpretacji Magnificat*, RBL 4 (1987), s. 345.

⁵⁹ ŁACH, *dz. cyt.*, s. 149–150.

to bowiem realizacja Bożych obietnic, danych Abrahamowi i jego potomstwu (por. Łk 1,55)⁶⁰

Maryja staje przed Bogiem i wychwala Go za zbawienie, jakie się realizuje. Bóg-Zbawca (Jahwe) wejrzał na jej niskość (Łk 1,48), czyli na pokorną niewolnicę (Łk 1,38; por. 1 Sm 1,11)⁶¹ Maryja wszystko przypisuje Bogu. Mówiąc o swej „niskości” podkreśla nie tylko swoje ubóstwo i swój niski stan (służebnica, niewolnica) oraz pokorę, ale także pełną ufność złożoną w Bogu. Właśnie taka otrzymała wszelkie łaski (Κεχαριτωμένη) ze względu na wcielenie Syna Bożego (Łk 1,28-38). Raduje się, że Bóg rozpoczyna finalizować dzieło zbawienia, uwielbia Go za to i wychwala. Z łaskawym spojrzeniem Wszechmogącego Boga Zbawcy związane były μεγάλα – „wielkie rzeczy”, wyniesienie jej do godności Matki Mesjasza. Wspominając na nie, nie może wyjść z podziwu, że wszyscy ludzie będą zdumiewali się tak nad darami Jej udzielonymi, jak i nad jej osobą. Kiedy bowiem Maryja mówi o sobie, że wszyscy będą ją błogosławili (μακαριοῦσίν με, tj. będą nazywać ją wyjątkowo szczęśliwą), wtedy dochodzi do głosu uwielbienie za jej osobiste duchowe walory i szczególne łaski otrzymane od Boga, z powodu których będzie godna podziwu⁶². Ta forma makaryzmu jest niespotykana w Nowym Testamencie, gdyż Maryja wygłasza go w odniesieniu do siebie samej. Makaryzm ten jest równocześnie prorocstwem. Wszystkie bowiem następne pokolenia dostrzegą to jej niesłuchane wyniesienie i z zachwytem będą wyznawać jej szczęście, którym Bóg ją obdarzył. Marcin Luter pisze, iż „Maryja chciała powiedzieć, że jej kult trwać będzie z pokolenia na pokolenie, tak, że nigdy nie będzie czasu, który by nie rozbrzmiewał jej chwałą”⁶³

Maryja świadoma otrzymania wszelkich łask od Boga, nazywa Go „Wielmożnym” i „Świętym”, którego czci i uwielbia za miłosierdzie okazane tym, którzy Go uznają i są bogobojni (Łk 1,49-50; por. Ps 103[102],17-18)⁶⁴.

W hymnie *Magnificat*, Maryja, jako reprezentantka narodu wybranego, „Córa Syjonu” (So 3,14; Łk 1,28), osobiście należała do tych, którzy się Boga boją, którzy są pokorni i głodni, a przeciwstawiona została bogaczom,

⁶⁰ KUDASIEWICZ, *dz. cyt.*, s. 61–62.

⁶¹ ŁACH, *dz. cyt.*, s. 150.

⁶² GRYGLEWICZ, *dz. cyt.*, s. 96.

⁶³ *Lutheri super Magnificat commentarium*, 35, w: DROZD, *dz. cyt.*, s. 75–76.

⁶⁴ ŁACH, *dz. cyt.*, s. 150.

pyszny, władcom i takim, co Boga nie potrzebują. Zbawczej działalności Boga i Jego Wszechmocy (wszystko może i nic dla Niego nie jest niemożliwe — Łk 1,35.37.49) towarzyszy miłosierdzie nad takimi ludźmi jak Maryja i nad narodem wybranym⁶⁵. Bóg, którego wysławia Maryja jest potężny, święty i miłosierny dla tych, co się Go boją. Bojaźń Boża to ideał starotestamentalnej pobożności. Bogobojny jest równocześnie sprawiedliwy i zatroskany o przestrzeganie Bożego Prawa. A Bóg jest wierny wszystkim obietnicom danym Ojcom Izraela⁶⁶. Maryja kontempluje sytuację, w jakiej sama się znalazła. Oto bowiem byli ludzie możni, pyszni, aroganccy i wielcy, a Bóg ich wszystkich odrzucił i wejrzał na jej „niskość” Słowa Maryi można jednak pojmować także w sensie proroczym, jako perspektywę przyszłego królestwa mesjańskiego, w którym nastąpi nowy porządek i szczególne poniżenie szatana, odwiecznego wroga ludzkości⁶⁷

W zakończeniu hymnu *Magnificat* (Łk 1,54-55) słyszymy, że Bóg okazał narodowi izraelskiemu szczególne względy, gdyż wspomniął na swoje miłosierdzie wobec Abrahama i całego jego potomstwa. Wobec Izraela (Jakuba) — sługi, którego Bóg traktuje jak dziecko, którego nie odrzucił, lecz okazał mu swoje miłosierdzie, obecnie realizuje zobowiązania Przymierza, jakie dał Abrahamowi⁶⁸ Przymierze to było wyrazem miłosierdzia Bożego nad wszystkimi następnymi pokoleniami. Tam miały początek obietnice mesjańskie: „Staniesz się błogosławieństwem. Przez ciebie otrzymają błogosławieństwo ludy całej ziemi” (por. Rdz 12,2-3; 15,5; 17,3-7; 22,17-17). Wtedy Bóg wybrał naród, który uczynił swoją własnością i prowadził go przez dzieje aż do tej chwili, kiedy zaczął realizować swe obietnice⁶⁹ Chociaż Bóg wznosi nową historię zbawienia na dawnych obietnicach danych Abrahamowi, to jednak przynależenie do odnowionego Izraela jest darem Bożym, który ma prowadzić do określonego postępowania. Dar ten nie jest też uzależniony wyłącznie od etnicznego dziedzictwa potomków Abrahama⁷⁰

⁶⁵ GRYGLEWICZ, *dz. cyt.*, s. 96.

⁶⁶ K. ROMANIUK, *Ewangelia według św. Łukasza*, w: A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK (red.), *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. I, Poznań 1975, s. 236.

⁶⁷ ŁACH, *dz. cyt.*, s. 151.

⁶⁸ *Tamże*.

⁶⁹ GRYGLEWICZ, *dz. cyt.*, s. 95.

⁷⁰ R.J. KARRIS, *Ewangelia według św. Łukasza*, w: R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY O'Carroll (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 1043.

Zakończenie

Obydwie modlitwy maryjne, jakie znajdujemy w Nowym Testamencie w Łk 1,38.42; 46-55 (tj. *Pozdrowienie anielskie* i *Magnificat*) ukazują wyjątkowość Maryi w Bożym planie zbawienia, wynikającą z jej związku z Jezusem – Synem Bożym, którego stała się Matką. Dlatego zwraca się do niej anioł z pozdrowieniem Χαίρε Κεχαριτωμένη ὁ Κύριος μετὰ σοῦ, a nazwana przez Elżbietę Εὐλογημένη, ona sama śpiewa o wielkich rzeczach (μεγάλα), uczynionych jej przez Boga. To jest też powodem jej ciągłego już wystawiania (μακαριοῦσίν με) przez wszystkie narody.

Jan Paweł II komentując *Pozdrowienie anielskie*, a szczególnie słowa „pełna łaski” zwraca uwagę, że:

(...) mówią one o szczególnym wybraniu Maryi. Łaska oznacza pełnię stworzenia, przez którą istota Boga podobna uczestniczy w samym wewnętrznym życiu Boga. Łaska oznacza miłość i dar Boga samego, dar całkowicie wolny, darmo dany, w którym Bóg sam powierza człowiekowi swoją tajemnicę, czyniąc go zarazem zdolnym do świadczenia o niej i do wypełniania nią swego ludzkiego istnienia. Pełnią łaski jest sam Chrystus. Maryja z Nazaretu otrzymuje Chrystusa. A wraz z Chrystusem i przez Niego dostępuje najpełniejszego uczestnictwa w odwiecznej tajemnicy, w życiu wewnętrznym Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. To uczestnictwo jest najpełniejsze wśród wszystkich stworzeń. Wyrasta ponad wszystko. A szczodrość Syna dla Matki sięga pierwszej chwili jej zaistnienia⁷¹.

Marcin Luter zaś komentując *Magnificat* z sercem radosnym i wdzięcznym wyraża swoją osobistą cześć dla Maryi słowami: „Aby zrozumieć tę pieśń pochwalną, należy wziąć pod uwagę, że Maryja, oświecona i pouczona przez Ducha Świętego wypowiada się w oparciu o swe własne doświadczenie. Maryja mówi o swojej *humilitas*, co niektórzy przetłumaczyli jako «pokora». Ja zaś słowo to wyraziłem w języku niemieckim, jako «znikomość» (*Nichtigkeit*), albo «istota niepokazna» (*unansehnliches Wesen*). Bóg spojrział na nią z wielką łaskawością. Dlatego nie chwali się ona ani swą godnością, ani niegodnością, lecz tylko spojrzeniem Boga, które jest nad wyraz łaskawe i dobrotliwe, bo spojrział On nawet na tak niepokazną służebnicę i wspaniale i zaszczytnie zwrócił na nią uwagę. Pamiętaj o tym, że i w tobie

⁷¹ JAN PAWEŁ II, *Bądź pozdrowiona, łaski pełna*, Rzym, homilia z 8 grudnia 1978 r., w: W. JASNOWSKA (red.), *Trwali na modlitwie z Maryją*, Warszawa 1984, s. 24.

Bóg sprawuje swe dzieło i że swoje zbawienie uzależnić masz tylko od uczynków, które w tobie sprawia sam Bóg, a nie od żadnych innych. Widzisz to na przykładzie Maryi. Gdy jednak zgadzasz się, by inni pomagali ci swoim wstawiennictwem, to słusznie czynisz i postępujesz dobrze. Powinniśmy bowiem modlić się za siebie wzajemnie i coś czynić⁷². Maryja jest bowiem dla nas wzorem wybrania przez Boga, wyjątkowego uprzywilejowania przez Niego i wiernego oraz pokornego współdziałania z miłosierną łaską Bożą.

Preghiere mariane nel Nuovo Testamento — analisi esegetico e teologico

SOMMARIO

Il novotestamentario verso meditativo *Ave Maria* conosciuto come il saluto angelico alla Madre di Dio, con quale pregavano già nella chiesa antica si trova nel vangelo di san Luca nelle due pericope: l'Annunzio e Visitazione (Lc 1,28.42). I primi cristiani cantavano anche l'inni fra quali è ben conosciuto il cantico mariano — *Magnificat* (Lc 1,46-55).

Nella preghiera mariana *Ave*, chiamata il saluto angelico, si deve spiegare anzitutto i verbi: χαίρε, κεχαριτωμένη, ὁ κύριος μετὰ σοῦ, e εὐλογημένη.

Questo χαίρε, c'è una vocazione alla gioia, perchè viene il Dio Salvatore con la messianica salvezza escatologica al suo popolo eletto. La stessa idea hanno sottolineato i profeti: Sofonia (3,14-17); Zaccaria (9,9-10); Gioele (2,21,23) e Isaia (12,5-6). La Figlia di Sion e Figlia di Gerusalemme è Maria quale nasce il Messia — Figlio di Dio. Maria è chiamata κεχαριτωμένη, ciò è piena di grazie. Questo participio perfetto passivo esprime il grandissimo amore e predilezione dal Dio alla Maria, la quale come Madre di Dio per sempre ha ottenuto tutta pienezza delle grazie. L'espressione ὁ κύριος μετὰ σοῦ dice, che il Dio Salvatore è attualmente presso Maria e dà la sua protezione e potenza per diventare Madre di Dio a causa dell'attività del Spirito Santo (Lc 1,35.38). L'eccezionale acclamazione εὐλογημένη, con quale chiama Elisabetta la Madre di Dio durante la Visitazione, esprime l'unica esaltazione di Maria, perchè così è chiamato il suo Figlio — il frutto del suo seno. Lui è Figlio di Dio e può

⁷² M. LUTHER, *Das Magnificat*, w: A. LÄPPLE, *Maryja w wierze i życiu Kościoła*, tł. K. Wiśniewska, Warszawa 1991, s. 82–84.

essere chiamato εὐλογημένος (benedetto), e per questo, la sua Madre anche può essere chiamata εὐλογημένη (benedetta).

L'inno mariano — *Magnificat* c'è l'esaltazione di Dio Onnipotente, chi ha fatto alla Maria le grande opere (μεγάλα). Maria canta la sua gratitudine al Dio, chi ha esaltato la sua schiava prendendola come la Madre del suo Figlio. Il Dio nella storia della salvezza sempre ha umiliato i ricchi, e ha esultato gli umili, come per esempio l'Anna — madre di Samuele (1 Sm 1,11; 2,1-10). Il Dio Salvatore dà la sua misericordia salvifica a tutti credenti. Perché il Dio è fedele alle promesse date al Abramo e alle tutte generazioni. Nell'inno *Magnificat* si sottolinea anche il culto mariano, perché Maria canta, che fin adesso già per sempre sarà chiamata felice (μακαριοῦσίν με) per questa esaltazione come Madre di Dio.

Ambedue novotestamentarie preghiere mariane: *Ave* e *Magnificat*, mostrano il speciale posto di Madre di Dio nella pianta della salvezza. Maria è anche per noi l'esempio dell'elezione da Dio, ottenendo i straordinari doni salvifici e cooperando fedelmente e umilmente con la grandissima grazia della divina misericordia.